

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.89.02>

Jan Pajor

WIELKA BRYTANIA WOBEC KSZTAŁTOWANIA SIĘ AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI „OTWARTYCH DRZWI” W CHINACH (1898–1900)

W latach 1899–1900 Stany Zjednoczone ogłosiły politykę „otwartych drzwi”, która miała zapewnić kupcom wszystkich narodowości równy dostęp do rynku chińskiego oraz jednocześnie zabezpieczyć integralność terytorialną Państwa Środka. Choć były to zasady, jakimi amerykańska dyplomacja kierowała się w Chinach od dłuższego już czasu, na ich ostateczne wykrystalizowanie i ugruntowanie nad Potomakiem wpłynęły pośrednio i bezpośrednio także inne państwa, w tym nade wszystko Wielka Brytania. W niniejszym artykule postaram się pokazać, jak Brytyjczycy przyczynili się do ukształtowania stanowiska Waszyngtonu oraz zaprezentować ich reakcję na pierwszą i drugą serię not, w których amerykańska doktryna „otwartych drzwi” została oficjalnie sformułowana.

Wpływy Wielkiej Brytanii na amerykańską dyplomację pod koniec wieku XIX należy rozpatrywać w szerszym kontekście zbliżenia [*rapprochement*] między Londynem a Waszyngtonem. Paradoksalnie, zapoczątkował je konflikt w latach 1895–1896, zaistniały w wyniku ingerencji Stanów Zjednoczonych w spór między Wenezuelą a brytyjską kolonią w Gujanie¹. Zdecydowane działania sekretarza stanu Richarda Olneya i prezydenta Grovera Clevelanda, którzy chcieli zmanifestować dominującą pozycję USA na półkuli zachodniej², doprowadziły nieomal do wybuchu wojny między oboma państwami. Kryzys udało się przezwyciężyć dzięki ugodowej postawie Foreign Office. Wpłynęła na nią przede wszystkim trudna sytuacja międzynarodowa Wielkiej Brytanii pod koniec wieku XIX, wyrażająca się napiętymi stosunkami z Francją, Rosją i Niemcami³.

¹ Więcej na temat sporu patrz np.: W.A. Dunning, *The British Empire and the United States*, New York 1914, s. 300–318; H.C. Allen, *Great Britain and the United States: A History of Anglo-American Relations (1783–1952)*, New York 1955, s. 531–541; A. DeConde, *A History of American Foreign Policy*, New York 1978, s. 330–336.

² Stanowcze działania Waszyngtonu były jednym z pierwszych przejawów mocarstwowej polityki USA.

³ L.M. Gelber, *The Rise of Anglo-American Friendship*, New York 1938, s. 3–7; A.W. Griswold, *The Far Eastern Policy of the United States*, New York 1938, s. 36–37.

Londyn szukał sojusznika i zaaprobował ostatecznie żądania Waszyngtonu. Porozumienie z roku 1896 stało się początkiem długotrwałego zbliżenia amerykańsko-brytyjskiego. Nie zawarto formalnego aliansu, gdyż na takowy nie zgodziłby się Kongres, wierny jednej z naczelnych zasad amerykańskiej polityki zagranicznej – niezawierania sojuszków. Wielu polityków i publicystów przekonywało jednak do zacieśnienia współpracy obu państw. Wśród Amerykanów takie rozwiązanie propagowali m.in. protestancki duchowny i publicysta Josiah Strong, historyk Brooks Adams, admirał i geostrateg Alfred Mahan, wiceprezydent, a od września 1901 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt, republikański senator Henry Cabot Lodge, dziennikarz, polityk i dyplomata Whitelaw Reid czy ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie John Hay, a także jego zastępca Henry White. Nad Tamizą głównymi orędownikami ściślejszego współdziałania byli zaś dwaj członkowie Rządu Jej Królewskiej Mości: Arthur Balfour (First Lord of Treasury) i Joseph Chamberlain, minister ds. kolonii⁴.

Zwolennicy zbliżenia akcentowali kulturowe, językowe i rasowe podobieństwa łączące Amerykanów i Brytyjczyków oraz korzyści wynikające z kooperacji obu narodów w polityce zagranicznej. Te ostatnie uwidoczniły się podczas wojny Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią (1898), kiedy to Waszyngton uzyskał wsparcie dyplomatyczne ze strony Londynu. Niejako w rewanżu USA poparły Wielką Brytanię w jej konflikcie zbrojnym z Turcją w latach 1899–1902⁵. Dzięki serdeczności w stosunkach bilateralnych udało się pod koniec wieku XIX rozwiązać różne dawne i aktualne spory między oboma państwami⁶. Starano się też wypracować wspólne stanowisko wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w Chinach po roku 1895.

Zdecydowana porażka Chin w starciu z Japonią (1894–1895) uwypukliła słabość tego państwa i ośmieliła mocarstwa do szukania nabytków jego kosztem. Rozpoczął się proces formowania tzw. stref wpływów, czyli obszarów zastrzeżonych przez obce państwa do swej wyłącznej penetracji ekonomicznej i przygotowanych do przyszłej aneksji. Do roku 1899 takie strefy utworzyły Niemcy, Francja, Rosja, Wielka Brytania i Japonia, przy czym największa z nich, wokół doliny Jangtse, obejmująca niemal 1/3 obszaru Cesarstwa należała do Brytyjczyków⁷.

⁴ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 42–43; L.M. Gelber, *op. cit.*, s. 19; L. Pastusiak, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII–XIX w.)*, Warszawa 1978, s. 745, 751–752.

⁵ Wielka Brytania poparła politycznie i do pewnego stopnia też militarnie (incydent w Zatoce Manilskiej) Stany Zjednoczone podczas wojny amerykańsko-hiszpańskiej, w trakcie rozmów pokojowych starała się zaś nakłonić Waszyngton do zatrzymania Filipin i trwałego włączenia się do światowej polityki. L.M. Gelber, *op. cit.*, s. 17–36; A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 3–35; A. DeConde, *op. cit.*, s. 339–356, 399–400; W.A. Dunning, *op. cit.*, s. 321–324; D. Healy, *US Expansionism. The Imperialist Urge in the 1890s*, Madison 1970, s. 48–67.

⁶ Szczegóły patrz: L.M. Gelber, *op. cit.*, s. 37–68; W.A. Dunning, *op. cit.*, s. 324–333; H.C. Allen, *op. cit.*, s. 541–545, 549–629.

⁷ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 41.

Nasilenie się międzynarodowej rywalizacji o wpływy ekonomiczne i polityczne sprawiło, że Chiny stanęły wobec groźby rozbioru. Taki rozwój sytuacji niepokoił zwłaszcza Stany Zjednoczone, które nie miały swojej strefy wpływów, a wiązały duże nadzieje z perspektywicznym i przynajmniej potencjalnie niezwykle chłonnym rynkiem chińskim. W tych okolicznościach rozwiązania upatrywano w polityce „otwartych drzwi”.

Londyn, podobnie jak Waszyngton, ustosunkował się negatywnie do procesu tworzenia i delimitacji stref wpływów w monarchii Qingów. Wielka Brytania, dominująca przez cały wiek XIX w handlu z Chinami⁸, nie była zainteresowana ani rozbiorem Państwa Środka, ani wydzielaniem z niego obszarów, gdyż działania te zmusiłyby ją do administrowania nowymi terenami, a zarazem groziły ograniczeniem dostępu do rynku chińskiego. Nad Tamizą starano się tego uniknąć i zamierzano sformułować politykę pozwalającą chociaż częściowo przywrócić sytuację sprzed roku 1895. Foreign Office rozważało kilka rozwiązań „problemu chińskiego”, który stał się niezwykle nagły na przełomie 1897 i 1898 r., po tym jak w listopadzie roku 1897 Niemcy rozpoczęły okupację Tsingtao, flota rosyjska wpłynęła zaś do Port Arthur. Brytyjczycy uważali, że ich reakcją wobec tych poczynań może być: a) znalezienie sojusznika, którego poparcie pozwoliłoby prowadzić politykę „otwartych drzwi” w Państwie Środka; b) nakłonienie pozostałych mocarstw, aby w obrębie swoich stref wpływów przestrzegały zasady równego dostępu wszystkich kupców do rynku chińskiego; c) wzięcie udziału w podziale Chin. Członkowie Rządu Jej Królewskiej Mości starali się realizować jednocześnie wszystkie te trzy warianty, przy czym w swoich publicznych wystąpieniach opowiadali się za pierwszym i drugim z nich, trzeci zaś omawiali raczej tylko na nieoficjalnych posiedzeniach⁹.

Politykę „otwartych drzwi” w Chinach popierali w publicznych wystąpieniach różni brytyjscy politycy: Arthur Balfour 10 stycznia 1898 r. w Manchesterze, sir Michael Hicks Beach (Chancellor of the Exchequer) 17 stycznia w Swansea, premier lord Salisbury 8 lutego w Izbie Lordów, George Curzon (podsekretarz stanu w Foreign Office) 1 marca w Izbie Gmin, lord Charles Beresford 5 kwietnia, sir William Harcourt 27 kwietnia, sir Charles Dilke 20 czerwca oraz

⁸ Historycy podają różne dane dotyczące stopnia, w jakim Wielka Brytania zdominowała handel z Chinami. Griswold i Rojek twierdzą, że udział Wielkiej Brytanii w handlu zagranicznym Państwa Środka wynosił 65%. A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 39; W. Rojek, *Ekspansja mocarstw w Chinach i jej wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych w latach 1895–1914*, Kraków 1990, s. 24. Według Gelbera i Allena stanowił on ponad 70%. L.M. Gelber, *op. cit.*, s. 9; H.C. Allen, *op. cit.*, s. 584. Zdaniem Michałka Wielka Brytania w 70–75% kontrolowała handel z Chinami. K. Michałek, *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej 1893–1922*, Warszawa 1992, s. 331. Pastusiak i DeConde uznają, że owa preponderancja była jeszcze większa i wynosiła 80%. L. Pastusiak, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898–1945*, Warszawa 1974, s. 57; A. DeConde, *op. cit.*, s. 361.

⁹ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 41–42.

Joseph Chamberlain 16 listopada i 9 grudnia¹⁰. W styczniu roku 1898 sir Hicks Beach poinformował niemieckiego ambasadora Paula Hatzfeldta, że jego kraj „jest zdeterminowany, aby za wszelką cenę, a jeśli zajdzie taka konieczność także przy użyciu siły, utrzymać chiński rynek całkowicie otwarty na handel międzynarodowy”¹¹. 1 marca tegoż roku Izba Gmin przyjęła z kolei rezolucję głoszącą, że zachowanie przez Chiny niezależności terytorialnej jest niezmiernie istotne dla Wielkiej Brytanii pod względem politycznym i handlowym¹².

Wydaje się, że polityka „otwartych drzwi”, stanowiąca od wielu lat jedną z rudymenarnych wytycznych brytyjskich działań na Dalekim Wschodzie¹³, była dla Londynu najkorzystniejszym rozwiązaniem. Tyle tylko, że w ówczesnej sytuacji, przy wzrastającym naporze mocarstw na Chiny, trudno było ją kontynuować, przynajmniej bez wsparcia innego państwa. Wielka Brytania wiedząc, że samej raczej nie uda się jej przekonać pozostałych mocarstw do koncepcji „otwartych drzwi”, zaczęła szukać sprzymierzeńca, ale jednocześnie, chcąc przynajmniej częściowo zabezpieczyć swoje interesy, podjęła także starania, aby uregulować i ograniczyć rywalizację w Chinach.

19 stycznia 1898 r. Foreign Office zaproponowało Rosji nawiązanie współpracy między oboma państwami w Chinach¹⁴ i *de facto* wzajemne uznanie swoich stref wpływów¹⁵. W miarę przychylne wstępne reakcje carskich ministrów¹⁶ sprawiły, że pod koniec miesiąca lord Salisbury opracował bardziej szczegółowy projekt porozumienia. Petersburg i Londyn miały wyznaczyć obszary swojego „pierwszeństwa” w Turcji i Chinach, dwóch pogrążonych w degrengoladzie niedysiejszych mocarstwach. Salisbury zastrzegł jednak, że ustalenia brytyjsko-rosyjskie nie mogą naruszyć istniejących traktatów ani integralności terytorialnej Chin i Turcji. Dobitnie zaznaczył, że „nie dąży do podziału terytorium, a jedynie do podziału przewagi”¹⁷. Mimo początkowo pozytywnych sygnałów, Rosjanie nie

¹⁰ *Ibidem*, s. 48; M.J. Bau, *The Open Door Doctrine in Relation to China*, New York 1923, s. 17–18; A.L.P. Dennis, *Adventures in American Diplomacy, 1896–1906*, New York 1928, s. 179, 183–184, 197; T.G. Otte, *The China Question. Great Power Rivalry and British Isolation, 1894–1905*, Oxford 2007, s. 105.

¹¹ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 48.

¹² A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 182–183.

¹³ G.E. Hubbard, *British Far Eastern Policy*, New York 1943, s. 3–5, 15–16; A. DeConde, *op. cit.*, s. 361.

¹⁴ Instrukcja Salisbury’ego mówiła o porozumieniu dotyczącym Chin, natomiast sir Nicholas O’Conor, brytyjski ambasador w Petersburgu, zmienił jej sens, uznając, że porozumienie nie powinno być ograniczone do Dalekiego Wschodu.

¹⁵ *The Marquess of Salisbury to Sir N. O’Conor, January 17, 1898*, [w:] *British Documents on the Origins of the War [dalej: BDOW]*, eds by G.P. Gooch, H. Temperley, vol. I: *The End of British Isolation*, London 1927, No 5, s. 5; *Sir N. O’Conor to the Marquess of Salisbury, January 20, 1898*, [w:] *ibidem*, No 6, s. 6.

¹⁶ *Sir N. O’Conor to the Marquess of Salisbury, January 20, 1898*, [w:] *ibidem*, No 6, s. 6; *Sir N. O’Conor to the Marquess of Salisbury, January 23, 1898*, [w:] *ibidem*, No 8, s. 7–8.

¹⁷ *The Marquess of Salisbury to Sir N. O’Conor, January 25, 1898*, [w:] *ibidem*, No 9, s. 8.

byli raczej skłonni do poważnych rozmów, a ich kunktatorstwo i nieszczerłość zniechęciły Brytyjczyków do dalszych starań¹⁸.

Wobec fiaska negocjacji z Petersburgiem Wielka Brytania zwróciła się z propozycją wspólnego przeciwstawienia się podziałowi Chin i zachowania wolnego dostępu do rynku tego państwa do USA. 8 marca 1898 r.¹⁹ brytyjski ambasador w Waszyngtonie sir Julian Pauncefote wystosował tajne memorandum do sekretarza stanu Johna Shermana. Głosiło ono, że: „Istnieją dwa sposoby, za pomocą których obce mocarstwa mogą ograniczyć otwarcie Chin na handel międzynarodowy – albo poprzez wystaranie się o dzierżawę części chińskiego wybrzeża na warunkach zapewniających uprzywilejowane traktowanie mocarstwu uzyskującemu dzierżawę, albo poprzez nabycie chińskiego wybrzeża. Rząd Jej Królewskiej Mości pragnie wiedzieć, czy mógłby liczyć na współpracę Stanów Zjednoczonych w przeciwstawianiu się tego typu działaniom obcych mocarstw i czy Stany Zjednoczone byłyby ewentualnie gotowe przyłączyć się do Wielkiej Brytanii w przeciwstawianiu się tego typu działaniom”²⁰.

Kilka dni później²¹ Waszyngton odrzucił brytyjską propozycję. Jego negatywny do niej stosunek wynikał przede wszystkim z dwóch przyczyn: narastającego kryzysu kubańskiego i związanej z nim perspektywy wojny z Hiszpanią oraz zasady niezawierania sojuszków²². Choć Stany Zjednoczone odmówiły współpracy z Wielką Brytanią w Chinach, to ich odpowiedź zawierała stwierdzenie, że prezydent William McKinley sympatyzuje z polityką, która zapewniłaby wolny handel w Państwie Środka²³.

¹⁸ *The Marquess of Salisbury to Sir C. MacDonald, February 11, 1898*, [w:] *ibidem*, No 15, s. 11; *Sir N. O’Conor to the Marquess of Salisbury, March 13, 1898*, [w:] *ibidem*, No 23, s. 16–17; *Memorandum by Mr. Bertie, March 14, 1898*, [w:] *ibidem*, No 24, s. 17–18. Porozumienie brytyjsko-rosyjskie zostało ostatecznie zawarte 28 kwietnia 1899 r. Dotyczyło ono delimitacji stref koncesji kolejowych, a w szerszym znaczeniu stanowiło wyraz akceptacji przez oba państwa ich stref wpływów w Chinach. *Doc. No 1899/3, Great Britain and Russia. Identical notes exchanged with regard to railway interests in China, April 28, 1899*, [w:] *Treaties and Agreements with and Concerning China 1894–1919*, compil. and ed. by J.V.A. MacMurray, vol. 1: *Manchu Period (1894–1911)*, New York 1921, s. 204–205.

¹⁹ Rojek twierdzi, że Pauncefote złożył swoją propozycję 8 maja. W. Rojek, *op. cit.*, s. 27. Niedługo przed wystosowaniem memorandum, Arthur Balfour starał się w Londynie wysłuchać opinii Henry’ego White’a na temat potencjalnej współpracy obu państw w obronie integralności terytorialnej Chin. Zastępca Johna Haya był jednak sceptyczny w tej kwestii. H.K. Beale, *Theodore Roosevelt and the Rise of America to World Power*, Baltimore–London 1987, s. 150–151.

²⁰ *Pauncefote to Sherman, March 8, 1898*, [w:] A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 45–46.

²¹ Odpowiedź na propozycję Pauncefote’a nie ma daty. *Ibidem*, s. 46. Jednakże musiała ona zostać udzielona w kilka dni po wystosowaniu tajnego memorandum, gdyż list sekretarza stanu Johna Shermana do Henry’ego White’a z 17 marca 1898 r. zawiera streszczenie zarówno brytyjskiej propozycji, jak i amerykańskiej odpowiedzi. *Sherman to White, March 17, 1898*, [w:] A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 170–171. Według Otte USA przekazały swoją odpowiedź 16 marca. T.G. Otte, *op. cit.*, s. 115.

²² L.M. Gelber, *op. cit.*, s. 13–14.

²³ *Sherman to White, March 17, 1898*, [w:] A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 170–171.

Niepowodzenie negocjacji z Rosją, USA, a później także z Japonią i Niemcami²⁴ oraz kontynuowanie przez inne mocarstwa agresywnej polityki²⁵ skłoniły Londyn do umacniania *volens volens* swojej pozycji w Chinach. W lutym wy-mógł on na rządzie ts'ingowskim wydanie dwóch deklaracji. Pierwsza mówiła o „nieodstępowaniu” żadnemu państwu doliny Jangtse²⁶, co miało potwierdzać przynależność tego obszaru do brytyjskiej strefy wpływów, druga gwarantowała z kolei, że dopóki Wielka Brytania będzie dominowała w handlu z Chinami, do-póty jej obywatel pozostanie inspektorem generalnym Cesarskiego Zarządu Cef Morskich²⁷. W kolejnych miesiącach Wielka Brytania dokonała ponadto dwóch dzierżaw: części półwyspu Koulun (9 czerwca)²⁸ i Weihaiwei (1 lipca)²⁹, jako re-kompensaty wobec podobnych działań innych mocarstw w Państwie Środka³⁰. Whitehall tym samym mocniej uwikłał się w tworzenie stref wpływów, choć jego postawa w całym tym procesie była raczej bierna – zazwyczaj reagował on jedy-nie na żądania innych państw, a nie inicjował ich wysuwanie. Świadczy o tym np.

²⁴ T.G. Otte, *op. cit.*, s. 133–161; W.L. Langer, *The Diplomacy of Imperialism, 1890–1902*, New York 1960, s. 472–474, 494–500.

²⁵ 6 marca Niemcy wydzierżawiły od Chin na 99 lat Kiaoczou. 27 marca Rosja otrzymała we władanie na 25 lat Port Artur i Taliën. 10 kwietnia Francja uzyskała na 99 lat obszar zatoki Kuang-czou oraz przyrzeczenie „nieodstępowania” terenów leżących przy granicy z Tonkinem. Szesnaście dni później o podobną deklarację wystarała się Japonia w odniesieniu do Fukieniu. *Doc. No 1898/4, Germany and China. Convention respecting the lease of Kiaochow, March 6, 1898*, [w:] *Treaties and Agreements...*, s. 112–116; *Doc. No 1898/5, Russia and China. Convention for the lease of the Liaotung Peninsula, March 27, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 119–121; *Doc. No 1898/7, France and China. Agreement in regard to a concession to build a railway from Tongking to Yunnan, the lease of Kuang-chou-wan, and the organization of the Chinese postal service, April 10, 1898*, [w:] *ibi-dem*, s. 124–125; *Doc. No 1898/6, France and China. Declaration concerning the non-alienation of Chinese territory bordering on Tongking, April 10, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 123–124; *Doc. No 1898/8, Japan and China. Declaration concerning the non-alienation of the Province of Fukien, April 26, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 126.

²⁶ *Doc. No 1898/1, Great Britain and China. Declaration concerning the non-alienation of the Yang-tsze region, February 11, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 104–105.

²⁷ *Doc. No 1898/2, Declaration that the Inspector-General of Maritime Customs shall be a British subject while British trade predominates, February 13, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 105–106.

²⁸ *Doc. No 1898/11, Great Britain and China. Convention respecting an extension of the Hong-kong territory, June 9, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 130–131.

²⁹ *Doc. No 1898/14, Great Britain and China. Convention for the lease of Wei-hai Wei, July 1, 1898*, [w:] *ibidem*, s. 152–153.

³⁰ Z perspektywy lat Brytyjczycy uznali wręcz, że dzierżawy Weihaiwei dokonali w „samoo-bronie”. *Memorandum by J.A.C. Tilley, January 14, 1905, BDOW*, vol. I, No 1, s. 1–3. Wybór Weihaiwei, niezbyt uzasadniony militarnie, motywowany był chęcią kontrolowania poczynąń Rosji i Niemiec na północy Chin, przeciwdziałania uzyskaniu przez Rosję zbyt silnej pozycji w Pekinie, niedopuszczenia do utraty prestiżu na Dalekim Wschodzie oraz usatysfakcjonowania opinii publicznej, która domagała się – jak ujął to lord Salisbury – „kartograficznej konsolacji”. Więcej na temat tej dzierżawy patrz inne dokumenty w *BDOW*, vol. I, No 24–53, s. 17–35; T.G. Otte, *op. cit.*, s. 88–132. Hubbard uważa, że obie dzierżawy nie naruszały polityki „otwartych drzwi”, a wręcz odwrotnie, miały ją wzmocnić. G.E. Hubbard, *op. cit.*, s. 24–25.

długość dzierzawy Weihaiwei, którą ustalono na „tak długo, jak długo Port Arthur będzie zajęty przez Rosję”.

Mimo że Stany Zjednoczone odrzuciły brytyjską ofertę obrony wolnego handlu w Chinach i integralności terytorialnej tego państwa, coraz więcej amerykańskich polityków przekonanych było do słuszności tych koncepcji. Szczególnie zagorzałym ich zwolennikiem był John Hay zarówno podczas swojego pobytu na placówce w Londynie, jak i po 30 września 1898 r., gdy został sekretarzem stanu³¹. Również prezydent McKinley w drugiej połowie roku 1898 dwukrotnie (w instrukcjach dla amerykańskiej komisji mającej negocjować traktat pokojowy z Hiszpanią oraz w swoim dorocznym orędziu do Kongresu) wyrażał zainteresowanie utrzymaniem „otwartych drzwi” w Państwie Środka³².

Obserwując wzrastające zainteresowanie Stanów Zjednoczonych sytuacją międzynarodową Chin i koncepcją „otwartych drzwi”, Wielka Brytania na przełomie 1898 i 1899 r. spróbowała ponownie nakłonić Waszyngton do współpracy w Państwie Środka. 22 grudnia sir Claude MacDonald, brytyjski poseł w Pekinie, pytał swojego amerykańskiego odpowiednika Edwina H. Congera, czy ten zechce się wspólnie przeciwstawić francuskim żądaniom powiększenia koncesji w Szanghaju. Chociaż ostatecznie Conger, po konsultacji z Hayem, wysłał 5 stycznia do Tsung-li Jamen³³ notę protestacyjną wobec roszczeń Paryża³⁴, to formalnie działania dyplomacji USA, mimo że podobne do brytyjskich, były niezależne³⁵.

³¹ M.J. Bau, *op. cit.*, s. 19–20; A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 51–52; W. Rojek, *op. cit.*, s. 25, 28. Hay, zanim jeszcze został sekretarzem stanu, uważał, że USA powinny aktywniej bronić interesów swoich obywateli w Chinach i przeciwdziałać ograniczeniu dostępu do rynku tego państwa przez mocarstwa europejskie i Japonię. Jego zdaniem, aby osiągnąć ten cel, należało współpracować z Wielką Brytanią i dlatego w czerwcu roku 1898 napisał osobisty list do prezydenta McKinleya, w którym nakłaniał go – jak się później okazało bezskutecznie – do ponownego rozpatrzenia propozycji złożonej przez sir Juliana Pauncefote’a. T. Dennett, *John Hay: From Poetry to Politics*, New York 1934, s. 285–286. Według Haya, gdy przebywał on jeszcze w Londynie, czyli nie później niż na początku września roku 1898, lord Salisbury złożył mu propozycję dotyczącą współpracy obu państw anglosaskich w monarchii Ts’ingów. Amerykański ambasador z przykrością odmówił, uznając, że Senat nie poparłby takiego pomysłu. T. Dennett podchodzi jednak sceptycznie do relacji Haya. *Ibidem*, s. 320. Kiedy Hay został sekretarzem stanu, miał już zdecydowanie większe możliwości wpływania na amerykańską politykę zagraniczną. Początkowo jednak „problem chiński” nie stanowił dla niego priorytetu. Jesienią roku 1898 najistotniejsze były prowadzone w Paryżu negocjacje pokojowe z Hiszpanią. Po ich zakończeniu Hay mógł się bardziej skoncentrować na sytuacji w Państwie Środka, która stawała się dla USA coraz mniej korzystna.

³² T. Dennett, *Americans in Eastern Asia*, New York 1922, s. 621–622; U. S. Department of State, *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* [dalej: *PRFRUS*] 1898, Washington 1901, *Message of the President William McKinley, December 5, 1898*, s. LXXII.

³³ Tsung-li Jamen był niepełnym chińskim odpowiednikiem europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław 1992, s. 443–444.

³⁴ *PRFRUS* 1899, Washington 1901, *Conger to Hay, January 5, 1899*, s. 143–144; *ibidem*, *Conger to Hay, telegram, December 22, 1898*, s. 144; *ibidem*, *Hay to Conger, telegram, December 23, 1898*; *ibidem*, *Conger to the Tsung-li Yamen, January 5, 1899*; *ibidem*, *Hay to Conger, March 21, 1899*, s. 145.

³⁵ W. Rojek, *op. cit.*, s. 32–33.

Trzy dni później, 8 stycznia ambasador Pauncefote ponownie dopytywał się o możliwość współpracy amerykańsko-brytyjskiej w Chinach. Konkretnie chodziło mu o wystosowanie wspólnego *démarche* wobec francuskich postulatów. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych, podobnie jak uprzednio, i tym razem była negatywna³⁶.

W lutym roku 1899 przybył do USA lord Charles Beresford powracający do swej ojczyzny ze specjalnej misji na Dalekim Wschodzie, podczas której badał możliwości rozwoju brytyjskiego handlu w tym rejonie świata³⁷. Wizytę w Stanach Zjednoczonych wykorzystał on na popularyzowanie koncepcji „otwartych drzwi”, która gwarantowałaby integralność terytorialną Państwa Środka oraz wolność handlu na jego terenie. Beresford podczas spotkania z Hayem omawiał sposoby rozwiązania „problemu chińskiego”. Obaj politycy utrzymywali dosyć bliskie kontakty. Jeszcze przed wyjazdem na Daleki Wschód Beresford rozmawiał kilkakrotnie z Hayem w Londynie, a już podczas podróży listownie relacjonował mu swoje obserwacje. Wkrótce po powrocie do Wielkiej Brytanii napisał książkę *Rozpad Chin (The Break-up of China)*, w równej mierze adresowaną do swoich rodaków, co do Amerykanów. Postulował w niej zawarcie koalicji USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Japonii, która miała ustabilizować sytuację w Chinach i powstrzymać rozbiór tego państwa³⁸.

Drugim Brytyjczykiem, który starał się zaszczerpić i spopularyzować wśród Amerykanów koncepcję „otwartych drzwi”, był Archibald R. Colquhoun. Często korespondował on z Hayem, a w roku 1899 napisał książkę *Chiny w trakcie przekształceń (China in Transformation)*, która została wydana po obu stronach Atlantyku³⁹.

Rozpatrując brytyjskie inspiracje przy formułowaniu amerykańskiej polityki „otwartych drzwi” należy także wspomnieć o wkładzie Alfreda Hipplesleya, Brytyjczyka od kilkudziesięciu lat pracującego w Cesarskim Zarządzie Cel Morskich. Gdy od czerwca do lipca roku 1899 przebywał on na urlopie u teściów w Stanach Zjednoczonych, spotkał się ze swoim długoletnim przyjacielem Williamem Rockhillem, naówczas głównym doradcą Haya w sprawach dalekowschodnich⁴⁰. Hipplesley usilnie starał się przekonać swoich amerykańskich rozmówców, aby Departament Stanu wystąpił z inicjatywą międzynarodowego porozumienia gwarantującego równość szans wszystkich kupców na rynku chińskim. Jego szczeró-

³⁶ Pauncefote to Hay, January 8, 1899, [w:] A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 198–199.

³⁷ Zdaniem Beresforda wszyscy zagraniczni kupcy przebywający w Chinach jednomyślnie popierali politykę „otwartych drzwi”. Ch. Beresford, *The Break-up of China*, New York 1900, s. 453–454.

³⁸ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 48–49; M.B. Young, *The Rhetoric of Empire: American China Policy, 1895–1901*, Cambridge 1968, s. 118–119; T. Dennett, *Americans...*, s. 641–642; A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 185–186.

³⁹ T.J. McCormick, *China Market. America's Quest for Informal Empire, 1893–1901*, Chicago 1970, s. 137–139.

⁴⁰ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 64–65.

lowe analizy i sugestie w znacznym stopniu przyczyniły się do ukształtowania założeń i postulatów pierwszej serii not w sprawie „otwartych drzwi”⁴¹. Trudno jednak uznać go za oficjalnego wyraziciela poglądów Rządu Jej Królewskiej Mości.

Wszystkie te, mniej lub bardziej oficjalne, brytyjskie oddziaływania wpłynęły na ogłoszenie przez Stany Zjednoczone polityki „otwartych drzwi”. Oczywiście, decydującym czynnikiem był amerykański interes narodowy, niemniej jednak brytyjskie pomysły i namowy niewątpliwie również leżały u podstaw inicjatywy dyplomatycznej Departamentu Stanu⁴².

Brytyjska proweniencja koncepcji „otwartych drzwi” była dosyć wyraźna. Wielokrotnie powoływali się na nią sami Brytyjczycy⁴³. Również Amerykanie nie ukrywali, z czyich czerpią wzorców⁴⁴. Politycy w innych państwach byli równie świadomi, kto jako pierwszy sformułował założenia tej doktryny. Na przykład 24 maja 1898 r. cesarz niemiecki Wilhelm II stwierdził, że „wysoko ceni” brytyjską politykę „otwartych drzwi”⁴⁵.

Taka konotacja sprawiała, że administracja McKinleya jeszcze bardziej wahała się, czy skorzystać z opcji „otwartych drzwi”. Obawiała się bowiem, że znaczna część społeczeństwa uzna taki krok za powielanie pomysłów Foreign Office lub też działanie z nim w porozumieniu. Miało to istotne znaczenie w perspektywie wyborów prezydenckich zaplanowanych na listopad roku 1900, gdyż jakiegokolwiek probrytyjskie sympatie czy inicjatywy mogły być źle odebrane przez wyborców, zwłaszcza niemieckiego lub irlandzkiego pochodzenia, tym samym zmniejszając szanse McKinleya na reelekcję⁴⁶.

⁴¹ *Hippisley to Rockhill, July 25, 1899*, [w:] A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 65–66; *Hippisley to Rockhill, August 16, 1899*, [w:] T. Dennett, *John Hay...*, s. 291; *Hippisley to Rockhill, August 21, 1899*, [w:] A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 70–72; *Hippisley memorandum, August 17, 1899, United States Policy Toward China. Diplomatic and Public Documents, 1839–1939*, select. and arrang. by P.H. Clyde, New York 1964, s. 201–211.

⁴² Wpływy innych państw oprócz Wielkiej Brytanii na amerykańską politykę „otwartych drzwi” były nieporównywalnie skromniejsze i wyłącznie pośrednie. Spośród pozostałych mocarstw największe znaczenie w krystalizowaniu się stanowiska Waszyngtonu wobec „problemu chińskiego” miały Niemcy i Rosja. Odegrały one rolę katalizatorów, gdyż ich agresywna polityka szczególnie niepokoiła Stany Zjednoczone. Z drugiej jednak strony, wydanie 11 sierpnia 1899 r. przez Mikołaja II ukazu określającego Talien jako wolny port przyspieszyło ogłoszenie pierwszej serii not w sprawie „otwartych drzwi”.

⁴³ *Sir N. O’Conor to the Marquess of Salisbury, January 23, 1898*, [w:] *BDOW*, vol. I, No 8, s. 7–8; *The Marquess of Salisbury to Sir C. MacDonald, February 25, 1898*, [w:] *ibidem*, No 26, s. 18; *The Marquess of Salisbury to Sir N. O’Conor, March 28, 1898*, [w:] *ibidem*, No 41, s. 27–29; *The Marquess of Salisbury to Sir C. MacDonald, April 6, 1898*, [w:] *ibidem*, No 49, s. 33; *Sir C. Scott to the Marquess of Salisbury, November 2, 1898*, [w:] *ibidem*, No 59, s. 38–40.

⁴⁴ *Rockhill memorandum, August 28, 1899, United States Policy...*, s. 201–211; *PRFRUS 1899, Hay to Choate, September 6, 1899*, s. 131–133.

⁴⁵ *Sir F. Lascelles to the Marquess of Salisbury, May 26, 1898*, [w:] *BDOW*, vol. I, No 53, s. 34–35.

⁴⁶ *Rockhill to Hippisley, August 3, 1899*, [w:] A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 67; *Hippisley to Rockhill, August 16, 1899*, [w:] T. Dennett, *John Hay...*, s. 291.

Wbrew tym pesymistycznym przewidywaniom Amerykanie nie wysunęli podobnych zarzutów, wyartykułowali je za to Rosjanie. Podczas jednej z rozmów z Rockhillem na początku grudnia roku 1899 carski ambasador w Waszyngtonie Artur Cassini próbował dociec, jaki wpływ na wysłanie not w sprawie „otwartych drzwi” miała Wielka Brytania i czy przypadkiem amerykański rząd nie był jedynie figurantem działającym na jej polecenie. Rockhill zaprzeczył tym insynuacjom, stwierdzając, że Stany Zjednoczone nigdy nie zgodziłyby się prowadzić polityki w imieniu innego państwa⁴⁷.

Latem roku 1899 Departament Stanu po intensywnych deliberacjach ostatecznie zdecydował się podjąć działania w kwestii chińskiej, które przybrały formę polityki „otwartych drzwi”. 6 września Hay przesłał amerykańskim ambasadorom w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Rosji instrukcje⁴⁸, na podstawie których mieli oni opracować noty w sprawie „otwartych drzwi”. Przebywający na placówce w Londynie Joseph Choate uczynił to 22 września, a nazajutrz przekazał dokument lordowi Salisbury’emu⁴⁹.

Stany Zjednoczone stwierdzały w nim, że w związku z obecną sytuacją w Państwie Środka prawdopodobny jest wybuch nowych konfliktów między mocarstwami, co może naruszyć prawa przysługujące Amerykanom w Chinach. USA chciały zapobiec dyskryminacji swoich obywateli, uniknąć ograniczenia dostępu do rynku chińskiego, usunąć przyczyny międzynarodowych sporów, a także przyspieszyć wspólne wystąpienie mocarstw w celu nakłonienia mandżurskiej dynastii do przeprowadzenia reformy administracji, koniecznej do wzmocnienia rządu centralnego i zachowania przez Cesarstwo integralności. Pragnąc osiągnąć wszystkie te cele, Waszyngton zwrócił się do państw roszcujących sobie prawo do uzyskania stref wpływów, aby zadeklarowały one swoje stanowiska w kontekście traktowania zagranicznych kupców w swoich strefach. Stany Zjednoczone chciały, aby Wielka Brytania ustosunkowała się do trzech postulatów, stanowiących istotę porozumienia, i, w przypadku ich akceptacji, pomogła też uzyskać zgody innych państw. Postulaty te dotyczyły:

„1) Uznania, że żadne [mocarstwo – J.P.] nie będzie w żaden sposób ingerować w funkcjonowanie któregośkolwiek portu traktatowego ani w którąkolwiek korzystną sytuację ukształtowaną [*vested interest*] w obrębie jakiegokolwiek tak zwanej >strefy zainteresowań< lub jakiegokolwiek wydzierżawionego terenu, które owo mocarstwo może posiadać w Chinach.

2) Uznania, że aktualnie istniejące chińskie traktatowe taryfy celne będą stosowane dla wszystkich towarów wyładowanych lub załadowanych w [...] portach

⁴⁷ P.A. Varg, *Open Door Diplomats. The Life of W.W. Rockhill*, Urbana 1952, s. 34; M.B. Young, *op. cit.*, s. 134. Według Dennisa Rosjanie byli bardzo niechętni samemu sformułowaniu „otwarte drzwi”, ponieważ kojarzyło im się z Wielką Brytanią. A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 190.

⁴⁸ *PRFRUS* 1899, *Hay to Choate, September 6, 1899*, s. 131–133; *ibidem, Hay to Tower, September 6, 1899*, s. 140–141; *ibidem, Hay to White, September 6, 1899*, s. 129–130.

⁴⁹ *Ibidem, Choate to Salisbury, September 22, 1899*, s. 133–135; *ibidem, Salisbury to Choate, September 29, 1899*, s. 135.

[traktatowych – J.P.], które znajdują się w rzeczonych >strefach zainteresowań< (o ile nie są to >wolne porty<), niezależnie od przynależności państwowej owych towarów; a poza tym cła w ten sposób nałożone będą pobierane przez rząd chiński.

3) Uznania, że [mocarstwa – J.P.] nie nałożą wyższych opłat portowych na statki obce, przybijające do jakiegokolwiek portu w owej >strefie<, niż na statki własne. Ponadto [mocarstwa – J.P.] nie nałożą wyższych opłat kolejowych, w odniesieniu do wybudowanych, kontrolowanych lub obsługiwanych linii kolejowych w obrębie własnej >strefy<, na przewożone przez ową >strefę< towary należące do podmiotów z innych państw niż na podobne towary należące do podmiotów własnych, a przewożone na takim samym dystansie⁵⁰.

Sedno pierwszej serii not stanowiły trzy postulaty mające zagwarantować wszystkim kupcom w miarę równy dostęp do rynku chińskiego. Stany Zjednoczone nakreśliły też, chociaż dosyć szkieco, inne cele, jakie chciały osiągnąć swoim wystąpieniem. Wyraziły m.in. chęć wspierania integralności terytorialnej Cesarstwa. Pierwsza seria not zawierała więc, przynajmniej w zarysie, obie zasady polityki „otwartych drzwi”.

Po wysłaniu pierwszej serii not nastąpiły negocjacje, trwające do marca roku 1900⁵¹. Pierwotna strategia ich prowadzenia zakładała równoczesne pertraktacje z Wielką Brytanią, Niemcami i Rosją. USA liczyły na szybkie uzyskanie zgody tych trzech mocarstw. Koncepcja owa okazała się jednak nietrafna, gdyż – wbrew oczekiwaniom – wszyscy adresaci not zwlekali z akceptacją porozumienia. Nawet Londyn, który jak zakładano na pewno odpowie pozytywnie, gdyż odniósłby duże korzyści z polityki „otwartych drzwi”⁵², zgłaszał pewne zastrzeżenia⁵³. Chociaż Salisbury 29 września odpisał Choate’owi, że amerykańska propozycja, którą zamierzał niezwłocznie przedstawić członkom swojego gabinetu, jest bardzo bliska polityce konsekwentnie popieranej przez jego państwo⁵⁴, to jednak w październiku enuncjacje brytyjskiego premiera były już mniej przychylnie. Indagował on, czy w deklaracji można by pominąć sformułowanie „wydzierżawione tereny”, chcąc tym samym wykluczyć Weihaiwei i Koulun spod działania polityki „otwartych drzwi”⁵⁵.

Cokolwiek chłodniejsze niż przewidywano nastawienie Londynu nie zmieniło kalkulacji Departamentu Stanu, który nadal uważał, że Wielką Brytanię najłatwiej będzie pozyskać do swojej propozycji. Znalazło to odzwierciedlenie w zmianach w prowadzeniu rokowań, jakich – na skutek fiaska dotychczasowych

⁵⁰ *Ibidem*, Choate to Salisbury, September 22, 1899, s. 133–135.

⁵¹ *Ibidem*, Instructions sent mutatis mutandis to the United States ambassadors at London, Paris, Berlin, St. Petersburg, and Rome, and to the United States minister at Tokyo, s. 142.

⁵² *Ibidem*, Hay to White, September 6, 1899, s. 129–130.

⁵³ T.J. McCormick, *op. cit.*, s. 146–147.

⁵⁴ *PRFRUS* 1899, Salisbury to Choate, September 29, 1899, s. 135. Podobną opinię lord Salisbury wyraził nieoficjalnie kilka dni wcześniej. A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 188.

⁵⁵ P.A. Varg, *op. cit.*, s. 33.

starañ – dokonał Hay w listopadzie. Postanowił on m.in. odejść od koncepcji równoczesnych negocjacji na rzecz wytworzenia „efektu domina”⁵⁶. Nowa strategia polegała na ogniskowaniu wysiłków dyplomatycznych na jednym państwie, a w przypadku uzyskania jego zgody miano skoncentrować się na kolejnym, wykorzystując przy tym dopiero co zdobytą aprobatę. Państwa uszeregowano według ich inklinacji do zaakceptowania polityki „otwartych drzwi”. Co znamienne, jako pierwszą, a zatem najbardziej do tego skłoną, umieszczono Wielką Brytanię⁵⁷, dając tym samym nowy impuls do rozmów amerykańsko-brytyjskich.

Główna kwestia sporna w tych negocjacjach dotyczyła niezmiennie możliwości wyłączenia Weihaiwei i Koulunu z deklaracji w odniesieniu do polityki „otwartych drzwi”. Rockhill, który odgrywał ważną rolę podczas rokowań⁵⁸, gotowy był zaakceptować prośbę Londynu, gdyż uważał ją za racjonalną. Jego zdaniem w Weihaiwei nie prowadzono żadnej wymiany handlowej, natomiast na terenie Koulunu cudzoziemcom przysługiwałyby te same prawa, jakie mieli w Hongkongu. Zaznaczył on jednak, że wszystkie mocarstwa miały dzierżawy w Chinach, więc zgoda na brytyjską prośbę znacznie osłabiłaby politykę „otwartych drzwi” i z tego względu ostatecznie nie zezwolił na tę modyfikację⁵⁹.

Mimo początkowo negatywnej odpowiedzi Waszyngtonu, Salisbury nie ustępował i ciągle starał się przeforsować swoje rozwiązanie. Choate próbował z kolei wyjaśnić mu stanowisko swojego rządu, a zarazem naciskał na szybsze podjęcie aprobującej decyzji. Konsensus osiągnięto 13 listopada, kiedy to Stany Zjednoczone zaakceptowały odrębny status Koulunu. Jednocześnie zastrzegły, aby Foreign Office nie upubliczniało tego ustalenia, a po prostu pominęło Koulun w swojej deklaracji⁶⁰. Nad Potomakiem obawiano się bowiem, aby zgoda na brytyjską prośbę nie stworzyła precedensu, który mogłyby wykorzystać inne mocarstwa domagając się podobnych ustępstw.

Ostatecznie 30 listopada Wielka Brytania zobowiązała się stosować zasadę „otwartych drzwi” na terenie „Weihaiwei i wszystkich w przyszłości uzyskanych w Chinach dzierżaw [...] oraz w obrębie obecnie posiadanej lub w przyszłości utworzonej strefy zainteresowań”. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami pominęto kwestię Koulunu. Deklarację obwarowano zastrzeżeniem, że będzie ona

⁵⁶ Drugą istotną zmianą było rozszerzenie grona państw, którym przedstawiono propozycję porozumienia w odniesieniu do Chin. Do Wielkiej Brytanii, Niemiec i Rosji dołączono Japonię, Włochy i Francję. Hay liczył, że Tokio i Rzym bezproblemowo poprą politykę „otwartych drzwi” i tym samym łatwiej będzie przekonać wahających się brytyjskich, niemieckich i rosyjskich polityków. Wysłanie noty do Paryża wynikało zaś z jego przekonania, że Francja może pomóc nakłonić rząd carski do wyrażenia zgody na porozumienie. T.J. McCormick, *op. cit.*, s. 147–148.

⁵⁷ *Ibidem*. Chociaż teza McCormicka o zmianie strategii prowadzenia negocjacji jest w znacznej mierze trafna, nie zyskuje ona pełnego potwierdzenia w dokumentach, gdyż USA nadal prowadziły rokowania z kilkoma państwami jednocześnie.

⁵⁸ A.W. Griswold, *op. cit.*, s. 76; P.A. Varg, *op. cit.*, s. 33.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ M.B. Young, *op. cit.*, s. 132; A.L.P. Dennis, *op. cit.*, s. 188–189.

wiążąca tylko wtedy, jeśli i pozostali adresaci not zaakceptują amerykańską propozycję⁶¹. Była to standardowa forma asekuracji, aby nie zaciągać zobowiązań, póki nie było pewne, że i wszystkie inne państwa, mające swoje interesy w Chinach, postąpią tak samo⁶².

Generalnie, odpowiedź Londynu, nawet mimo pominięcia Koulunu, była raczej pozytywna, zwłaszcza że dotyczyła nie tylko aktualnych, ale także potencjalnych nabytków terytorialnych i stref wpływów⁶³. Brytyjscy politycy z zadowoleniem powitali amerykańską propozycję⁶⁴, gdyż była dla nich korzystna. Oczywiście, w trakcie negocjacji starali się uzyskać pewne ustępstwa, ale zarazem uważali, aby ich postulaty nie osłabiły zanadto całego przedsięwzięcia lub wręcz nie zniweczyły go.

Amerykańska polityka „otwartych drzwi” była rozwiązaniem na tyle korzystnym dla Wielkiej Brytanii, że niektórzy historycy sugerują, aczkolwiek nie popierają swoich domysłów konkretnymi dokumentami, że musiała ona uczynić jakieś inne ustępstwa dyplomatyczne, aby Stany Zjednoczone wystąpiły z tą inicjatywą w stosunku do Chin. I tak T. Dennett uważa, że podniesienie polityki „otwartych drzwi” na forum międzynarodowym razem z przejściem Filipin i Samoa stanowiło część „ceny” za wycofanie się Wielkiej Brytanii z Karaibów⁶⁵. P. Joseph podejrzewa z kolei, że między Londynem a Waszyngtonem istniało porozumienie, w ramach którego Foreign Office poparło amerykańskie starania o uzyskanie Filipin, a w zamian Departament Stanu wysłał w roku 1899 noty „otwartych drzwi”. Ponadto suponuje on, że Wielka Brytania zaoferowała USA pomyślnie rozstrzygnięcie sporu granicznego z Kanadą, aby odwieść je od pomysłu ubiegania się o nabytki terytorialne w Chinach i pozyskać do koncepcji „otwartych drzwi”⁶⁶. Jednakże, wobec braku umocowania tych hipotez w materiale źródłowym, nie można uznać ich za coś więcej niż przypuszczenia, niezależnie od tego, jak by się wydawały przekonujące.

Gdy trwały jeszcze negocjacje na temat pierwszej serii not, w Chinach nasiliło się wystąpienie I Ho T’uan (bokserów) skierowane w głównej mierze prze-

⁶¹ *PRFRUS* 1899, *Salisbury to Choate, November 30, 1899*, s. 136.

⁶² Wszyscy adresaci pierwszej serii not uczynili takie samo zastrzeżenie.

⁶³ Innego zdania jest Shutaro Tomimas, który uważa, że taka odpowiedź implikowała możliwość rozszerzenia strefy wpływów lub dokonania kolejnych dzierżaw w przyszłości. Shutaro Tomimas, *The Open-Door Policy and The Territorial Integrity of China*, New York 1919, s. 47–49.

⁶⁴ J. Polit, *Odwrot z nad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Kraków 1999, s. 25. Przychylnie politykę „otwartych drzwi” komentowała również brytyjska prasa. Chao Lin, *John Hay and the Open Door: A Rhetorical Analysis*, nieopublikowany doktorat, Indiana University, Bloomington 1975, s. 210–213.

⁶⁵ T. Dennett, *John Hay...*, s. 296; idem, *The Open Door Policy as Intervention*, „*Annals of the American Academy of Political and Social Science*”, July 1933, vol. CLXVIII: *American Policy in the Pacific*, s. 78–83.

⁶⁶ P. Joseph, *Foreign Diplomacy in China, 1894–1900: A Study in Political and Economic Relations with China*, London 1928, s. 376–378, 410–413.

ciwko cudzoziemcom. Rozwój sytuacji w Państwie Środka oraz obawa, że któreś z mocarstw wykorzysta powstanie do umocnienia swojej strefy wpływów, wymuszenia nowych przywilejów lub nawet do rozpoczęcia podziału Chin skłoniły Waszyngton do podjęcia kolejnych działań. 3 lipca 1900 r. Departament Stanu rozesłał drugą serię not w sprawie „otwartych drzwi”, w której, oprócz potwierdzenia swego dotychczasowego stanowiska, zdecydowanie mocniej podkreślił zasadę szanowania „terytorialnej i administracyjnej jedności (*entity*) Chin”⁶⁷.

Noty rozesłano do jedenastu państw zainteresowanych sytuacją w Cesarstwie. Celem amerykańskiej deklaracji było m.in. wyznaczenie celów, które mogły stanowić podstawę do porozumienia między państwami biorącymi udział w interwencji w Chinach zarówno podczas działań zbrojnych, jak i po spacyfikowaniu powstania. Tym razem Stany Zjednoczone nie wymagały, aby adresaci udzielili jakichkolwiek odpowiedzi, przede wszystkim dlatego, że obawiały się negatywnych lub dwuznacznych reakcji⁶⁸.

Wielka Brytania nie pozostawiła akcji amerykańskiej bez odpowiedzi⁶⁹. 5 lipca lord Salisbury, podczas rozmowy z Josephem Choatem, wyraził zdecydowane poparcie dla polityki Stanów Zjednoczonych względem Chin⁷⁰. Niecały miesiąc później, 2 sierpnia, Rząd Jej Królewskiej Mości podczas posiedzenia Izby Gmin oświadczył, że „sprzeciwia się jakimkolwiek podziałowi Chin i wierzy, że pozostałe państwa popierają tę deklarację”⁷¹.

W lipcu roku 1900 amerykańska doktryna „otwartych drzwi” w swej najbardziej klasycznej formule, a więc obejmującej zasady równego dostępu kupców i szanowania integralności terytorialnej Chin, została ostatecznie ukształtowana i stała się elementem międzynarodowego pejzażu dyplomatycznego. Niedługo później Londyn, który w tak znacznym stopniu przyczynił się do ogłoszenia tej polityki przez Waszyngton, zaczął się ponownie sam, już bez udziału Stanów Zjednoczonych, na nią powoływać. Znalazło to wyraz w jego porozumieniu z Niemcami (16 października 1900 r.)⁷², sojuszu z Japonią (30 stycznia 1902 r.)⁷³ oraz w stanowisku wobec rosyjskiej okupacji Mandżurii.

⁶⁷ *PRFRUS* 1901 Appendix: Affairs in China, Washington 1902, *Circular note of the July 3, 1900, to the powers cooperating in China, defining the purposes and policy of the United States, July 3, 1900*, s. 12.

⁶⁸ T. Dennett, *John Hay...*, s. 302–303; T.J. McCormick, *op. cit.*, s. 159.

⁶⁹ McCormick twierdzi, że przed wysłaniem drugiej serii not Hay konsultował się nieoficjalnie z Wielką Brytanią i Japonią. T.J. McCormick, *op. cit.*

⁷⁰ *PRFRUS* 1900, Washington 1902, *Choate to Hay, July 7, 1900*, s. 345.

⁷¹ *Ibidem*, *Pauncefote to Hay, August 5, 1900*, s. 351–352.

⁷² *Doc. No 1900/5, Germany and Great Britain. Agreement relative to China, October 16, 1900*, [w:] *Treaties and Agreements...*, s. 263.

⁷³ *Doc. No 1902/2, Great Britain and Japan. Agreement relative to China and Corea, January 30, 1902*, [w:] *ibidem*, s. 324–325.

Jan Pajor

**GREAT BRITAIN AND THE FORMULATION OF THE AMERICAN
OPEN DOOR POLICY IN CHINA, 1898–1900**

The intention of this paper is to present how the British idea of the Open Door in China permeated to the United States and influenced the diplomatic actions of this country. Another matter covered here is Whitehall's reaction to the first and second series of the Open Door notes, issued by the Department of State.

The Open Door doctrine, encompassing the principles of equal commercial treatment and maintenance of China's territorial integrity, was for many years one of the pillars of the British Far Eastern policy. However, when in the aftermath of China's severe defeat in war with Japan foreign Powers engaged in creating spheres of influence in the Middle Kingdom, Great Britain diverged from its traditional position. London, having commercial preponderance in China, was at first against the dismemberment of this country, but eventually – since its endeavours to gain support of other Powers for the Open Door policy proved abortive – decided to perpetuate its sphere of influence.

The United States, approached by the British in March 1898, were unwilling to act at that time, nor did they want to align with anyone. Nevertheless, soon afterwards the concept of the Open Door started gaining popularity among American politicians mainly due to various British influences. Therefore at the turn of 1898 and 1899 London reiterated its proposition to cooperate in China, but was rejected. The United States were determined to act alone and between 1899 and 1900 issued two series of the Open Door notes. Whilst Great Britain cordially applauded these pronouncements in general, she tried to obtain some concessions, and was partially successful. Once the Open Door policy was internationally accepted, Foreign Office again made it a fundamental element of its Chinese policy.